

GRZEGORZ TRELA

LOGIK FILOZOFOM W DARZE

Witold A. Pogorzelski: *Elementarny słownik logiki formalnej*. Białystok, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego, 1992, 573 s.

Naprawdę trudno jest przeceni doniosłość faktu, jakim jest ukazanie się niniejszego słownika. Od lat narastało w środowisku filozoficznym zapotrzebowanie na słownik logiki formalnej — najlepiej rzetelny. Faktyczną nieobecność tego rodzaju piśmiennictwa w polskiej literaturze przedmiotu wypada odczytać jako jeden z interesujących paradoksów: kraj o tak ogromnych osiągnięciach w zakresie logiki formalnej, matematycznej oraz logikach szczegółowych, posiada niezmiernie ubogą literaturę encyklopedyczno-słownikową¹.

Słownik podaje zwięzłe określenia najważniejszych pojęć z logiki formalnej, a więc siatkę pojęć oraz ich najważniejsze własności wyrażane w twierdzeniach. Autor starał się, by zwięzłość haseł nie ograniczała nadmiernie „roboczej użyteczności” przedstawionych definicji i twierdzeń.

Gdy przejrzy się zawartość słownika, nasuwa się konstatacja, iż autorowi imponujący sposób udało się zrealizować ten zamiar.

Wśród zwolenników logik nieklasycznych książka niniejsza może spotkać się ze zrozumiałym protestem, m. in. ze względu na sposób, w jaki autor budzi z letargu gólarza władzą tego brzytwoszczętnego Ockhama, który przez swoją niefrasobliwość umożliwił: „rozwój niektórych dyscyplin teoretycznych, różnego rodzaju logik mających być rzekomo teoretyczną podstawą rozmaitych dziedzin czy aspektów rzeczywistości, jak również rozrost metod czy teorii nie służących niczemu prócz obsługiwania samych siebie” (s. 72).

Autor stwierdza, iż nie jest on (tj. słownik) katalogiem logik — „prezentuje te tylko, które — zdaniem autora — niosą za sobą warte intuicje, pojęcia i twierdzenia.

Oczywiście pamiętam o znakomitych wydawnictwach, które opublikowano dzięki staraniom W. Marciszewskiego: *Mała encyklopedia logiki*, Ossolineum 1970; *Mała encyklopedia logiki*, Ossolineum 1988, wyd. II zmienione; *Logika formalna. Zarys encyklopedyczny*. PWN 1987.

(...) Za kryterium wyboru zarówno poj , twierdze jak i teorii przyj te tu jest, czy te miało by , posiadanie jakiego intuicyjnego czy filozoficznego sensu. Tak wi c słownik nie zawiera haseł bardzo wyspecjalizowanych i raczej nie wykracza poza j zyk przeliczalny i elementarne zagadnienia logiki, co jest uzasadnieniem dla traktowania go jako *Słownika logiki elementarnej* - adresowanego do relatywnie szerokiego kr gu odbiorców.

Zawarto słownika oraz sposób prezentacji haseł sprawia, i stanie si on zapewne nieocenion pomoc zarówno dla filozofów kłusuj cych w „obcym lesie” logiki, jak i wytrawnych, profesjonalnych logików — co zdaj si potwierdza rozmowy, jakie przeprowadziłem z kilkoma fachowcami.

Szczególnie przydatny mo e by ten słownik dla pierwszej z, wspomnianych, potencjalnych grup odbiorców, albowiem znaczna liczba haseł zdaje spraw z ustale z zakresu szeroko pojmowanej logiki filozoficznej. Przykładowo wi c znajdzie tutaj czytelnik zwi zle, cho dla wielu nieprofesjonalistów a nadto wyczerpuj ce informacje na temat logiki deontycznej (precyzacja poj cia Jest dozwolone, e”) logiki modalnej („mo liwe, e”), logiki temporalnej („zawsze b dzie tak, e”), nadto logiki niefregowskiej, logiki zaniedba i innych.

Nie sposób w recenzji, cho by najdłu szej, wymieni — nie mówi c ju o analizie — wszystkich poj , które w swoim słowniku omawia W. A. Pogorzelski. Tytułem zach ty odnotuj , i w ród blisko 250 haseł odnajdzie czytelnik od kilku do kilkunastu po wi conych rozmaitego rodzaju aksjomatykom, kluczowym prawom, regułem czy twierdzeniom.

Niemal ka de hasło poj ciowe omawiane jest w trzech cz ciach. Cz wst pna zawiera najprostsze intuicje zwi zane z danym poj ciem. Cz pierwsza — oznaczana liter A — zawiera standardowe, formalne okre lenie poj cia, wzgl dnie jego podstawowe odmiany, „niekiedy te pewne twierdzenia zwi zane bezpo rednio z podan definicj ”. Cz druga — oznaczona liter B — zawiera komentarze autorskie dotycz ce danego poj cia.

Hasła relacjonuj ce twierdzenia logiki zbudowane s w podobny sposób, jak hasła poj ciowe.

Godzi si odnotowa , e zasobu poj oraz twierdze omówionych w słowniku nie wyczerpuje skorowidz haseł głównych, albowiem dla ich opisu autor wprowadza (i wyja nia) szereg poj pomocniczych. Tak wi c faktyczny zestaw poj (a co za tym idzie, jego bogactwo) zawiera obszerny skorowidz poj .

Za dodatkow zalet tej publikacji wypada uzna zaopatrzenie ka dego hasła głównego w krótk informacj bibliograficzn dotycz c danego tematu. Znajdujemy tam albo prac ródłów , albo podstawow monografi , w której przedstawione jest rozwa ane zagadnienie.

Niestety *Słownik* ska ony jest dotkliw wad , któr trzeba nie tylko odnotowa , ale tak e mocno podkre li : jest ni szereg bł dów drukarskich, dotycz cych przede wszystkim formalizmów przedstawianych w prezentowanym dziele. Nie wszystkie zostały odnotowane w do obszernej erracie. Tym samym raz jeszcze okazało si , e nie ma nic za darmo — otrzymali my od autora znakomit prac , której warto obni a nieco strona edytorska.